

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9550,Szef-BBN-Prezydent-nie-widzi-przeszkod-by-Ukraincy-wlaczyli-sie-do-sledztwa.html>

23.04.2024, 09:38

17.11.2022

Szef BBN: Prezydent nie widzi przeszkód, by Ukraińcy włączyli się do śledztwa

Polska prokuratura będzie prowadzić śledztwo ws. zdarzenia w Przewodowie; Prezydent Andrzej Duda nie widzi przeszkód co do uczestnictwa obserwatorów ukraińskich, natomiast wymaga to zgodności z procedurami sojuszniczymi i polskiego wymiaru sprawiedliwości - powiedział w czwartek szef BBN Jacek Siewiera.

Siły rosyjskie przeprowadziły we wtorek po południu zakrojony na szeroką skalę atak raketowy na Ukrainę, wymierzony głównie w obiekty energetyczne. Tego dnia na terenie leżącej blisko granicy z Ukrainą wsi Przewodów (woj. lubelskie) spadł pocisk – doszło do eksplozji, w wyniku której zginęło dwóch obywateli Polski.

Prezydent Andrzej Duda poinformował w środę, że nic nie wskazuje na to, że zdarzenie w Przewodowie to intencjonalny atak na Polskę. Jak mówił, najprawdopodobniej był to nieszczęśliwy wypadek. – Nie mamy żadnych dowodów, że rakieta została wystrzelona przez Rosję. Jest wysokie prawdopodobieństwo, że była to rakieta ukraińskiej obrony – powiedział Prezydent RP.

W środę Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, mówiąc o eksplozji na terenie Polski, oświadczył, iż nie ma wątpliwości, „że to była nie nasza rakieta albo nie nasze uderzenie raketowe”. Zaznaczył, że opiera się na raportach złożonych mu przez wojskowych. Wołodymyr Zełenski oświadczył też, że jest przekonany, iż Ukraina powinna i będzie brać udział w śledztwie w tej sprawie.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego został zapytany w radiu RMF FM, kto w tej sprawie ma rację – Ukraina, czy też Amerykanie, Polacy i NATO.

Jacek Siewiera zaznaczył, że wszystkie dowody i materiał zebrany zarówno przez NATO, USA, jak i Polskę, wskazują, że mamy do czynienia z raketą systemu S-300 z obrony przeciwlotniczej wystrzelonej po stronie ukraińskiej.

– Prezydent Zełenski reprezentuje kraj, który toczy wojnę. Wojnę, który miała najcięższy okres, jeśli chodzi o ataki i wykorzystanie środków napadu powietrznego od początku jej wybuchu. To normalne, że w takich warunkach pewne hipotezy, które wydają się oczywiste z punktu widzenia obrony państwa, wydają się oczywiste również dla głowy tego państwa – powiedział szef BBN.

Na pytanie, kto poprowadzi śledztwo w tej sprawie, Jacek Siewiera odpowiedział, że polska prokuratura. Przyznał przy tym, że stanowisko Prezydenta Ukrainy, która chce zaangażowania strony ukraińskiej w śledztwo, jest zrozumiałe. – Pan Prezydent Andrzej Duda nie widzi przeszkód uczestnictwa obserwatorów ukraińskich, natomiast to wymaga zgodności z procedurami wymiaru sprawiedliwości i zgodności z procedurami sojuszniczymi i stanowiska naszych sojuszników – powiedział.

Szef BBN był również pytany, dlaczego we wtorek nie było syren alarmowych i rakieta nie została zestrzelona,

skoro – według informacji CNN – radary NATO śledziły rakietę, która spadła na Przewodów.

- To jest rakietą środków obrony przeciwlotniczej, czyli rakietą, która co do zasady w poszukiwaniu celu wykonuje swoje zadanie, które nie ma charakteru ofensywnego. Nawet, jeśli jest rejestrowana przez systemy radarowe, zakładamy, że ona będzie wykonywała swoje zadanie, czyli przechwytywanie środków napadu powietrznego nad terytorium Ukrainy. Czy doszło do awarii w samej rakiecie, czy błędnego wprowadzenia danych, to jest przedmiotem pracy ekspertów – podkreślił.

Dopytywany, czy polska przestrzeń powietrzna bezpieczna, Jacek Siewiera oświadczył, że nie ma państwa, które ma obronę przeciwlotniczą pokrywającą sto procent terytorium. – I prawdą jest, że przy pewnej saturacji ataku środkami napadu powietrznego, czyli przy pewnej ilości środków napadu powietrznego, choć byśmy dysponowali najbardziej zaawansowanym systemem obrony przeciwlotniczej, przechwycenie wszystkich jest niemożliwe – dodał.

Jacek Siewiera wskazywał, że Polska ma system obrony przeciwlotniczej, choć „z wieloma zaszłościami postsowieckimi”. Podkreślił, że system ten jest intensywnie modernizowany. Dodał, że czym innym jest widzieć rakietę przechwytyjącą, a czym innym jest ją strącić.(PAP)

[Tweetnij](#)